Lublin, 15.07.2026

Dr hab. Piotr Szreniawski, prof. UMCS
Katedra Prawa Administracyjnego
i Nauki o Administracji
WPiA UMCS
Plac Skłodowskiej 5
20-031 Lublin

Recenzja rozprawy doktorskiej autorstwa p. Doroty Frańczak
pt. „Administrowanie krwią jako dobrem publicznym",
przygotowanej pod kierownictwem naukowym
Dr hab. Zbigniewa Czarnika, prof. WSPiA Rzeszowskiej Szkoły Wyższej,
Rzeszów 2026, ss. 202.

Mamy do czynienia z pracą wartościową, dobrze zbudowaną pod względem formalnym i pełną cennych treści merytorycznych. Dostrzec należy prawidłowy wybór tematu, logiczną strukturę pracy, głębię i poprawność merytoryczną treści pracy, oparcie rozprawy na odpowiednich przepisach i na dobrze dobranej literaturze, jak również dbałość o kwestie formalne.

Tytuł przygotowanej rozprawy oceniam pozytywnie. Jest on zrozumiały, i precyzyjnie wskazuje tematykę objętą analizami. W dodatku tytuł jest zwięzły, a jednocześnie podkreśla główny problem badawczy, podjęty przez Autorkę. Już z samego brzmienia tytułu wynika, że przedmiotem rozważań jest zagadnienie łączące tematykę niezwykle ważną dla życia i zdrowia ludzkiego z obszarem badań z zakresu prawa administracyjnego. Jak wiadomo, prawo administracyjne obejmuje między innymi właśnie takie, ważne dla człowieka zagadnienia, bliskie jednostce i obecne w realnym życiu. Tematyka pracy jest niezwykle oryginalna, ciekawa i wartościowa. Tematyka krwiodawstwa, jak zostało również wielokrotnie zauważone w pracy, jest bardzo istotnym elementem systemu ochrony zdrowia, ale także tworzy własny system (co dostrzega zarówno Autorka, jak i ustawodawca). Tytuł spełnia swój cel, ukazując zarówno tematykę omawianą w pracy, jak i przyjętą perspektywę badawczą. Mamy zatem do czynienia z klarownym wskazaniem na publicznoprawny wymiar rozprawy, co od razu przywołuje myśli na temat przewidywanych treści rozprawy - i sięgnięcie do spisu treści i do samej treści pracy potwierdza pojawiające się przewidywania. Oczywiście elementy dotyczące spraw medycznych czy nawet biologicznych pojawiły się w pracy w stopniu wynikającym z analizowanej tematyki, niemniej nie ma wątpliwości, że nie przysłoniły one administracyjnoprawnego charakteru rozprawy. Krew została ukazana jako

dobro podlegające szczególnej reglamentacji publicznoprawnej, a zagadnienia krwiodawstwa, poza zagadnieniami ściśle prawnymi, ukazane zostały w wystarczającym stopniu także w kontekście zagadnień organizacyjnych. Oczywiście temat pracy niejako wywołuje konieczność objęcia rozważaniami także zagadnienia nadzoru i kwestie pokrewne, i faktycznie są one obecne w rozprawie. Temat zatem został wybrany prawidłowo, a tytuł pracy precyzyjnie wskazuje na treści wskazane w rozprawie.

Konstrukcja rozprawy została zaplanowana w sposób logiczny, przejrzysty i odpowiadający przyjętym założeniom badawczym. Układ pracy można określić jako klasyczny, zatem mamy do czynienia z prowadzeniem rozważań najpierw na tematy ogólne i teoretyczne, po czym Autorka przechodzi do problemów szczegółowych. Spis treści jest klarowny i poprawnie napisany (przy czym część „Bibliografia", podzielona na końcu pracy na mniejsze jednostki redakcyjne, w spisie treści wskazana jest całościowo). Niekiedy tytuły poszczególnych jednostek redakcyjnych wskazują na niejako węższy zakres tematyczny, niż treści w nich przedstawione, jednak wynika to z konieczności ukazania szerszego kontekstu przy omawianiu zagadnień wprost wskazanych w tytułach. Poszczególne rozdziały pozostają ze sobą w ścisłym związku merytorycznym, tworząc spójną i konsekwentnie rozwijaną całość. Na aprobatę zasługuje rozpoczęcie rozważań od problematyki bezpieczeństwa zdrowotnego jako przedmiotu ochrony prawa administracyjnego. Mamy do czynienia z osadzeniem badań administracyjnoprawnych w określonym kontekście aksjologicznym. Oczywiście kwestie normatywne są w pracy na pierwszym planie, jednak - co jest prawidłowe - są one widziane w kontekście celów. Prawo administracyjne jest więc ukazane jako narzędzie służące dobru społeczeństwa.

Wprowadzenie obejmuje cenne refleksje na temat prawa administracyjnego. Obecne są odwołania do niezwykle głębokich rozważań należących do współczesnych i bardziej klasycznych Autorek i Autorów, współtworzących doktrynę prawa administracyjnego. Takie rozpoczęcie Wprowadzenia sugeruje, że Autorka jest świadoma przynależności rozprawy do dziedziny, mającej liczący się dorobek, oddziałujący na nasz sposób myślenia o sferze publicznej. Wprowadzenie zostało napisane na dobrym poziomie i świadczy o dużej świadomości metodologicznej Autorki.

Na podkreślenie zasługuje sposób uzasadnienia wyboru tematu rozprawy. Autorka trafnie zauważa, że współczesne prawo administracyjne powinno koncentrować się na ochronie podstawowych wartości, do których niewątpliwie należą życie i zdrowie człowieka. Następnie konsekwentnie wykazuje, iż zapewnienie bezpieczeństwa krwi stanowi jeden z

istotnych elementów bezpieczeństwa zdrowotnego, a tym samym pozostaje w sferze odpowiedzialności państwa i administracji publicznej.

Na aprobatę zasługuje również przedstawienie aktualności podjętego tematu. Autorka odwołuje się nie tylko do krajowych uwarunkowań prawnych, lecz także do rozwoju prawa Unii Europejskiej, wskazując na przyjęcie nowych regulacji dotyczących standardów jakości i bezpieczeństwa substancji pochodzenia ludzkiego (SoHO). Pokazuje tym samym, że analizowana problematyka podlega zmianom legislacyjnym.

Wprowadzenie dowodzi również wysokiej świadomości badawczej Autorki. Świadczy o tym przede wszystkim precyzyjne określenie przedmiotu badań oraz wyraźne zdefiniowanie pojęcia „administrowania krwią". Autorka dostrzega, że pojęcie to nie występuje w obowiązujących przepisach ustawy o publicznej służbie krwi (s. 5), wobec czego podejmuje próbę zbudowania własnej definicji operacyjnej na potrzeby prowadzonych badań. Jest to działanie prawidłowe, prowadzące w tym wypadku do porządkowania aparatu pojęciowego, co należy uznać za jeden z ważnych elementów rozprawy.

Pozytywnie należy ocenić sposób sformułowania głównej hipotezy badawczej. Hipoteza została przedstawiona w sposób zrozumiały. W hipotezie głównej Autorka wskazuje, że krew jest dobrem publicznym, ponieważ służy realizacji konstytucyjnie chronionych wartości, jakimi są życie i zdrowie człowieka, co uzasadnia traktowanie administrowania krwią jako elementu bezpieczeństwa publicznego. Mamy zatem do czynienia z połączeniem elementu materialnoprawnego z kwestiami ściśle odnoszącymi się do tematyki konstytucyjnej, i w dodatku podkreślony został element bezpieczeństwa publicznego. Takie postawienie hipotezy jest zgodne z postrzeganiem prawa administracyjnego, dotykającego bardzo różnych sfer życia publicznego, w tym sfery konstytucyjnej i sfery bezpieczeństwa. Hipoteza wskazuje zatem określoną relację, jaka istnieje między bezpieczeństwem publicznym, wartościami chronionymi konstytucyjnie i uznaniem krwi jako dobra publicznego. Zrozumienie takiej hipotezy wymaga skupienia i zastanowienia się, ale po chwili przedstawiona myśl okazuje się być bardzo logiczna. Hipotezę stawianą w rozprawie można powtórzyć zatem w ten sposób, że Autorka zakłada, że krew stanowi dobro publiczne służące realizacji konstytucyjnie chronionych wartości, jakimi są życie i zdrowie człowieka, co uzasadnia traktowanie administrowania krwią jako elementu bezpieczeństwa publicznego. Hipoteza ta ma charakter weryfikowalny i wyznacza kierunek dalszych analiz prowadzonych w kolejnych rozdziałach pracy.

Zrozumiałe jest również przedstawienie metod badawczych. Autorka wskazuje, że podstawową metodą wykorzystaną w rozprawie jest metoda formalnodogmatyczna, co w

pełni odpowiada charakterowi pracy z zakresu prawa administracyjnego. Jednocześnie nie ogranicza się wyłącznie do analizy dogmatycznej, lecz deklaruje wykorzystanie metody historycznej oraz metody prawnoporównawczej. Takie zestawienie metod należy uznać za trafne. Uzupełnienie analiz odwołaniem do orzecznictwa oraz dorobku doktryny świadczy o prawidłowym doborze warsztatu badawczego.

Na pozytywną ocenę zasługuje syntetyczna charakterystyka poszczególnych rozdziałów rozprawy. Autorka wskazuje logikę przyjętej konstrukcji oraz wzajemne powiązania pomiędzy kolejnymi częściami pracy. Widoczna jest umiejętność prawidłowego formułowania problemów badawczych, dostrzegania ich znaczenia dla nauki prawa administracyjnego oraz właściwego doboru metod badawczych.

Pośród definicji pojęć, które pojawiają się w pracy, jednym z pierwszych jest pojęcie bezpieczeństwa. Mimo, że to pojęcie nie jest obecne w tytule rozprawy, to Autorka słusznie dostrzega jego znaczenie dla analizy zagadnień związanych z prawem administracyjnym, w tym z dobrem publicznym. Oczywiście jest to jedno z możliwych podejść, ale podkreślanie znaczenia zagadnienia bezpieczeństwa - również poprzez omówienie tego zagadnienia jako podstawowego dla rozdziału pierwszego - jest zrozumiałe. W podrozdziale pierwszym pierwszego rozdziału mamy także do czynienia z analizą pojęcia bezpieczeństwa publicznego, gdzie słusznie wskazano, że kontekst bezpieczeństwa jest ważny dla analiz z punktu widzenia prawa administracyjnego. Słuszne jest wskazanie na podmiotowy, przedmiotowy i przestrzenny charakter bezpieczeństwa.

Niektóre fragmenty mówiące o bezpieczeństwie są niezwykle inspirujące. Przykładowo, kiedy mowa jest o tym, że bezpieczeństwo jest minimalnym celem państwa, można zastanawiać się nad ideologiczną czy też filozoficzną podstawą takiego podejścia (łączonego np. z liberalizmem, ograniczającym rolę państwa). Kiedy mowa jest o tym, że „Osiągnięcie pożądanego stanu bezpieczeństwa to jedna z naturalnych i fundamentalnych potrzeb człowieka" a wcześniej o tym, że „Bezpieczeństwo to nie tyle określony stan rzeczy, ile ciągły proces społeczny (...)", to prawdopodobnie chodzi o to, że bezpieczeństwo może być widziane jako stan, ale także jako proces. Podobnie kiedy mowa jest o tym, że „brak poczucia bezpieczeństwa może prowadzić m.in. do utraty życia czy zdrowia", to można to rozumieć jako podkreślenie znaczenia subiektywnej oceny stanu czy też poziomu bezpieczeństwa, np. dla dobrostanu psychicznego i dla poziomu stresu (s. 10). Nie wiem, czy wystarczająco jasno wskazuję, o co chodzi z przywoływaniem takich fragmentów pracy, zatem dodam, że zauważalne jest zgromadzenie wielu różnych odniesień, niekiedy pozornie sprzecznych, ale w sumie tworzących ogólny obraz omawianego zagadnienia. Mamy bowiem

do czynienia z licznymi odwołaniami do literatury, gdzie poszczególne prace wskazują na możliwość istnienia różnych spojrzeń choćby na pojęcie bezpieczeństwa. Autorka nie buduje zatem własnej definicji bezpieczeństwa, tylko wskazuje na liczne, obecne w literaturze, spojrzenia na to zagadnienie.

Autorka słusznie pokazuje (s. 12 i nast.), że zdrowie należy do obszarów zainteresowania wielu dyscyplin. Słuszne są odwołania do ogólnych spojrzeń (jeśli tak mogę nazwać definicję ze Słownika Języka Polskiego), także cenne jest odwołanie do Konstytucji Światowej Organizacji Zdrowia. Zauważyć należy, że pokazywanie szerszego kontekstu analizowanego zagadnienia świadczy o umiejętności Autorki dostrzeżenia funkcji prawa administracyjnego i jego szczegółowych regulacji, Autorka jest świadoma znaczenia ogólnospołecznego prowadzonych analiz. Taka świadomość jest godna aprobaty, bardzo dobrze, że prowadzone analizy nie służą same sobie, czy też że są prowadzone przy uwzględnieniu szerszego porządku rzeczy. Słusznie - również w kontekście definiowania zdrowia - najpierw pokazywane są bardzo ogólne refleksje, zaczerpnięte z literatury, po czym coraz bardziej szczegółowo analizowane są takie pojęcia, jak ochrona zdrowia czy system ochrony zdrowia. Ciekawe jest wskazywanie, że wiele podstawowych dla tego rozdziału pojęć (takich jak bezpieczeństwo czy ochrona zdrowia) nie ma definicji legalnych. Nie jest to jednak krytykowane, co należy uznać za słuszne. Autorka wcześniej (s. 9 i nast.) zauważa, że używanie pojęć nieostrych ma swój cel, czyli umożliwienie elastycznego stosowania prawa. Z drugiej strony brak definiowania pojęć znanych z pozaprawnych obszarów życia społecznego, w połączeniu z dostępnymi definicjami obecnymi w literaturze, także pozwala na wyrobienie sobie zdania o treści używanych pojęć. Słuszne jest zatem odwoływanie się przez Autorkę do zróżnicowanych definicji, czy to w odniesieniu do pojęcia ochrony zdrowia, czy innych pojęć. Ciekawe jest wskazanie, że pojęcie zdrowia publicznego jest omówione w kilku różnych ustawach. Autorka słusznie wskazuje duże znaczenie Ustawy o zdrowiu publicznym dla wskazanego w tytule tej ustawy zagadnienia, jednocześnie słuszne jest dostrzeganie roli innych aktów normatywnych dla omówienia pojęcia zdrowia publicznego. Autorka wskazuje na określone praktyczne zastrzeżenia dotyczące tego stanu rzeczy, m.in. w odniesieniu do tego, który podmiot odgrywa najważniejszą rolę w zakresie zdrowia publicznego. Oczywiście instynktownie można kierować się nazewnictwem poszczególnych podmiotów dla wskazania ich zakresu działania, jednak Autorka słusznie wskazuje na podstawową rolę przepisów prawa dla pokazywania kompetencji poszczególnych podmiotów. Ciekawe jest wskazanie określonej rozbieżności między definicjami zdrowia publicznego zawartymi w literaturze i w ustawach (s. 17).

Prawidłowe jest także omówienie pojęcia bezpieczeństwa zdrowotnego, przy wskazaniu używania tego pojęcia w licznych ustawach (s. 20) i w oparciu o literaturę przedmiotu. Należy zauważyć, że o ile w tytule rozdziału pierwszego i podrozdziału drugiego tego rozdziału mowa jest o przedmiocie - odpowiednio o przedmiocie ochrony prawa administracyjnego i o przedmiocie bezpieczeństwa zdrowotnego, o tyle w tytułach podpunktów od 2.1. do 2.4. mowa jest o ochronie życia i zdrowia. Jest to jednak w pełni zrozumiałe i logiczne. Ogólniejszy tytuł rozdziału pierwszego wskazuje na przedmiot ochrony prawa administracyjnego, a podrozdział drugi mówi o życiu i zdrowiu jako o części bezpieczeństwa zdrowotnego widzianego w kontekście prawa administracyjnego. Słusznie w poszczególnych podpunktach mowa jest o przepisach - zarówno tworzących kontekst działania prawa administracyjnego, jak i o przepisach samego prawa administracyjnego. Logiczna budowa rozdziału pierwszego, mimo, że wymaga określonego wysiłku intelektualnego, okazuje się po jakimś czasie związana z głębokim przemyśleniem omawianej materii, w tym również pod względem uporządkowania poszczególnych treści względem siebie.

Wskazać należy na słuszne ukazanie licznych aktów należących do prawa międzynarodowego, dotyczących prawa do zdrowia, widzianego w szerszym kontekście. Również prawo Unii Europejskiej w zakresie odnoszącym się do tematyki ochrony zdrowia zostało przedstawione w sposób prawidłowy. Jeśli chodzi o Konstytucję RP, to Autorka rozpoczyna od rozważań historycznych, słusznie wskazują na Ustawę sejmową o szpitalach z 1775 r. i szereg rozwiązań późniejszych. Takie wskazanie kontekstu historycznego, będącego punktem odniesienia także dla późniejszych rozwiązań, jest wartościowe. Na szczęście rozważania dotyczące aktualnie obowiązującej Konstytucji są na tyle szerokie i szczegółowe, że wątki historyczne nie dominują w tej jednostce redakcyjnej, i mamy do czynienia z solidnym omówieniem poszczególnych treści zawartych w Konstytucji RP. Ciekawe jest odniesienie do konstytucji obowiązujących w wybranych innych europejskich państwach, gdzie wykorzystywana jest inna niż w polskiej Konstytucji terminologia.

Bardzo ciekawe są rozważania na temat prawa administracyjnego (nie tylko w kontekście dotyczącym tematu pracy). Autorka stwierdza, że jeśli chodzi o wypracowanie definicji prawa administracyjnego jest niezwykle trudne, i że „Rezultat, który zadowoliłby większość, jest właściwie niemożliwy do osiągnięcia" (s. 38) - tu Autorka wskazuje na pogląd J. Zimmermanna. Jednak zaraz potem, bardzo słusznie, wskazanych zostało kilka poglądów dotyczących prawa administracyjnego, które nie budzą kontrowersji, jako że są to właśnie poglądy, a nie definicje, które koniecznie muszą być uznawane przez całość doktryny. Zwraca

uwagę podkreślanie znaczenia wartości, jako zagadnienia niezwykle ważnego dla podstaw prawa administracyjnego. Nawet jeśli ja postrzegam prawo administracyjne bardziej technicznie, jako instrument, który może służyć realizacji bardzo różnych wartości i celów, to także nie mam problemu z dostrzeganiem wartości jako zagadnienia wartości dla podstaw prawa administracyjnego.

Wartościowe są także rozważania na temat interesu, w tym interesu publicznego (s. 41 i nast.). Ciekawe jest (zresztą nie tylko w tym miejscu) odwoływanie się do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w odniesieniu do kwestii aksjologicznych. Cenne jest wskazanie wyroku NSA z 28 maja 2013 r., dotyczącego tego, że konkretne wartości zostały wymienione w art 31 ust. 3 Konstytucji RP, i że te wartości uzasadniają interes publiczny.

Słusznie Autorka wskazuje na Radę Ministrów, jako na podmiot odpowiedzialny za prowadzenie polityki dotyczącej ochrony zdrowia. Trafne jest wskazanie szeregu zagadnień, którymi zajmuje się Minister Zdrowia. Ważne jest również dostrzeganie przez Autorkę konieczności współdziałania Ministra Zdrowia z innymi podmiotami w zakresie realizacji swoich zadań.

Rozdział II, zatytułowany „Krew jako element bezpieczeństwa zdrowotnego" jest jedną z ważniejszych części rozprawy. Stanowi on swoisty łącznik między rozważaniami ogólnymi i dotyczącymi bardziej szczegółowych ustrojowych i materialnoprawnych analiz. Konstrukcję tego rozdziału należy ocenić pozytywnie. Mamy do czynienia z początkiem dotyczącym kwestii historycznych, aż do organizacji publicznej służby krwi oraz ujęcia prawnoporównawczego. Na szczególną uwagę zasługuje część poświęcona statusowi prawnemu krwi. Autorka ukazuje ewolucję rozwiązań prawnych oraz organizacyjnych. W rozdziale znajdujemy informacje o początkach transfuzji krwi, przez rozwój honorowego krwiodawstwa, aż do uchwalenia ustawy o publicznej służbie krwi.

Pozytywnie należy ocenić analizę pojęcia krwi w polskim porządku prawnym. Autorka dokonuje zestawienia definicji wynikających z prawa krajowego oraz prawa Unii Europejskiej, zwracając uwagę na konsekwencje wejścia w życie rozporządzenia SoHO i zastąpienia klasycznego pojęcia krwi szerszą kategorią substancji pochodzenia ludzkiego. Rozważania te świadczą o znajomości najnowszych tendencji legislacyjnych oraz umiejętności ich interpretacji z perspektywy prawa administracyjnego. Warto podkreślić, że analiza zawiera próbę wyjaśnienia przyczyn zmian legislacyjnych oraz ich praktycznego znaczenia dla funkcjonowania systemu publicznej służby krwi.

Za bardzo oryginalną część rozdziału należy uznać rozważania dotyczące krwi jako dobra publicznego. Autorka tutaj uzasadnienia główną hipotezę rozprawy. Analiza została

przeprowadzona w sposób przekonujący i opiera się na solidnych podstawach teoretycznych. Autorka odwołuje się do dorobku doktryny prawa administracyjnego dotyczącego dóbr publicznych, dobra wspólnego oraz funkcji administracji publicznej w ochronie dóbr prawnie chronionych. Jak wskazano, krew posiada cechy dobra publicznego ze względu na swoje znaczenie dla realizacji konstytucyjnie chronionych wartości, jakimi są życie i zdrowie człowieka. Należy podkreślić, że argumentacja ta została przeprowadzona konsekwentnie.

Autorka w sposób uporządkowany przedstawia podstawy prawne prowadzenia działalności leczniczej, następnie omawia status prawny poszczególnych jednostek organizacyjnych publicznej służby krwi, a w dalszej kolejności analizuje zakres ich działalności. Mamy do czynienia z poprawną analizą administracyjnoprawną. Mowa jest o kwestiach organizacyjnych, jak również o kompetencjach poszczególnych podmiotów. Pozytywnie należy ocenić uporządkowanie zagadnień dotyczących Instytutu Hematologii i Transfuzjologii (s. 69 i nast.) oraz centrów krwiodawstwa. W tej części pracy znajdujemy mnóstwo szczegółowych informacji, związanych z tematyką pracy, co należy ocenić pozytywnie.

Na aprobatę zasługuje zamieszczenie w końcowej części rozdziału analizy prawnoporównawczej. Autorka świadomie wybrała państwa reprezentujące odmienne modele organizacji systemu krwiodawstwa – państwo członkowskie Unii Europejskiej (Francję), państwo pozostające poza strukturami unijnymi, lecz aspirujące do integracji europejskiej (Czarnogórę), oraz państwo spoza europejskiego kręgu kulturowego (Chiny). Tak dobrany materiał porównawczy pozwala na uchwycenie wspólnych standardów wynikających z prawa międzynarodowego i unijnego, jak też różnic wynikających z odmiennych tradycji ustrojowych i kulturowych.

Tradycyjnie już, podrozdział pierwszy rozdziału trzeciego, czyli „Honorowe krwiodawstwo w Polsce" rozpoczyna się od rozważań na temat szerszego tematu, w tym przypadku - Unii Europejskiej. Jednak oczywiście należy uznać to za słuszne, jako że przepisy unijne obowiązują także w Polsce, i nie musi tu być mowa wyłącznie o specyficznie polskich rozwiązaniach. Słuszne jest przeplatanie wątków dotyczących prawa unijnego i ustawodawstwa polskiego, np. w odniesieniu do reklamowania i promocji krwiodawstwa (s. 95).

Trafne są informacje na temat tytułu Honorowego Dawcy Krwi. Słusznie Autorka dostrzega zróżnicowanie pod względem płci, jeśli chodzi o wymaganą ilość oddanej krwi, mającej być podstawą przyznania tytułów i odznak honorowych. Cenne są informacje na temat roli PCK w wydawaniu odznak i legitymacji.

Bardzo interesujące jest wskazanie na istnienie różnych rozwiązań dotyczących bezpłatnych lub ulgowych przejazdów dla Honorowych Dawców Krwi w wybranych miastach (s. 100 i nast.). Szczegółowe informacje dotyczące np. dawców rzadkich grup krwi są bardzo interesujące i wartościowe.

Przy omawianiu zasad zaopatrywania podmiotów leczniczych w krew pojęcie zasad nie zostało użyte w znaczeniu norm o szczególnie ważnym charakterze, jak to ma miejsce czasami w przypadku mówienia o zasadach prawa czy o zasadach jakiejś dziedziny. Pojęcie zasad raczej oznacza w tym podrozdziale regulacje, mamy zatem do czynienia z omówieniem przepisów prawa, nawet jeśli mowa jest o objaśnieniach dotyczących zagadnień pozaprawnych (takich jak pobranie allogeniczne i autologiczne). Słusznie w podrozdziale drugim rozdziału dotyczącego form administrowania krwią jest mowa o takich zagadnieniach, jak informowanie dawcy krwi o „istocie zabiegu pobrania i o możliwych następstwach dla jego stanu zdrowia oraz o możliwym sposobie wykorzystania krwi, w tym o możliwości jej przetworzenia" (s. 104).

Bardzo słuszna jest krytyka wymagania od dawcy krwi znajomości języka polskiego (s. 110). Autorka trafnie wskazuje na możliwości lepszego uregulowania tego zagadnienia.

Zastanawiające jest podanie przypisu do załącznika do Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 11 września 2017 r. w sprawie warunków pobierania krwi od kandydatów na dawców krwi i dawców krwi, przy pisaniu o tym, że „Prawodawca unijny nałożył obowiązek przekazywania dawcom krwi szczegółowych informacji przed oddaniem krwi". Oczywiście Rozporządzenie to zostało wydane na podstawie Art. 16 ust. 7 Ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o publicznej służbie krwi, która w zakresie swojej regulacji wdraża cztery dyrektywy unijne, jednak można zastanawiać się, który prawodawca nakłada konkretne obowiązki. Swoją drogą, w rozprawie przywołano dosyć obszerne fragmenty zakresu informacji, wręcz wskazane jest wszystkie siedemnaście elementów wyliczenia, z bardzo drobnymi zmianami, s. 105-107.

Ciekawe, i słuszne jest podkreślenie dużej roli lekarza, który może podejmować decyzje w sytuacjach wymagających rozstrzygnięcia wątpliwości (s. 109 i nast.). Bardzo wartościowe są szczegółowe informacje (które nie są jednak wyłącznie powtórzeniami treści przepisów), dotyczące np. banków krwi czy podmiotów administrujących zajmujących się wybranymi zagadnieniami czy też mających dostęp do wybranych informacji (np. s. 119).

Rozważania na temat praw pacjenta w publicznej służbie krwi należy ocenić jako bardzo wartościowe. Tutaj także dostrzeżone zostało znaczenie informacji (s. 120), oczywiście wśród wielu innych praw.

Niezwykle cennym, i ważnym w kontekście zapowiedzianym przez tytuł rozdziału trzeciego, jest podrozdział czwarty tego rozdziału, czyli „Prawne formy działania administracji w publicznej służbie krwi". Tutaj mamy do czynienia z omówieniem klasycznych - i nadal aktualnych - zagadnień dotyczących pojęcia prawnych form działania administracji (s. 125 i nast.). Swoją drogą, można zastanawiać się, czy stwierdzenie „Dotychczas nie powstał wyczerpujący i powszechnie akceptowany katalog prawnych form działania administracji" (s. 125) jest krytyką obecnego stanu rzeczy. Być może, jeśli nie byłoby wyczerpującego katalogu, byłby to problem, ale co do wymagania powszechnej akceptacji koncepcji autorskich, to tworzyłoby to ryzyko ograniczania dyskusji. Oczywiście czasem takim zakończeniem dyskusji jest umieszczenie danych klasyfikacji w przepisach prawa, jednak pojęcie prawnych form działania administracji jest słusznie pojęciem doktrynalnym, zatem być może nie ma konieczności wymagania istnienia jedynego słusznego ich katalogu. Chociaż faktycznie, zgodzić się należy z Autorką, że istnieją rozbieżności co do uznawanych katalogów (jak również rozbieżności dotyczące tego, co konkretnie jest formą prawną działania administracji - np. czasem bardziej analizy opierają się na danym przepisie, a czasem są bardziej teoretyczne). Słusznie Autorka wskazuje, że w obrębie publicznej służby krwi, „Katalog prawnych form działania administracji, w obrębie publicznej służby krwi, obejmuje wydawanie aktów normatywnych i aktów administracyjnych oraz podejmowanie czynności faktycznych" (s. 126). Tak określony katalog nie oznacza, że są to jedyne formy prawne działania administracji w odniesieniu do zagadnień związanych ze służbą krwi.

Niezwykle interesującym rozdziałem jest część rozprawy dotycząca nadzoru nad bezpieczeństwem krwi. Rozdział czwarty rozpoczyna się podrozdziałem „Uwagi dotyczące nadzoru". W punkcie pierwszym pierwszego podrozdziału mamy do czynienia z przywołaniem kilku cytatów, trafnie wskazujących na treść pojęcia nadzoru.

Podpunkt poświęcony pojęciu środków nadzoru jest wartościowy. Autorka prawidłowo wskazuje, że środki nadzoru są jednym z podstawowych elementów konstrukcyjnych instytucji nadzoru w prawie administracyjnym. Trafnie podkreślono, że to właśnie zakres i charakter środków nadzoru wyznaczają intensywność ingerencji organu nadzorczego w działalność podmiotu nadzorowanego, a tym samym wpływają na zakres jego samodzielności.

Na pozytywną ocenę zasługuje przedstawienie środków nadzoru jako instrumentów władczego i jednostronnego oddziaływania administracji publicznej. Słusznie zwrócono uwagę na konieczność respektowania zasady proporcjonalności oraz działania organów nadzoru wyłącznie w granicach wyraźnie przyznanych kompetencji ustawowych.

Podkreślenie zakazu domniemania kompetencji nadzorczych i dowolności w wyborze środków nadzoru należy uznać za istotny element rozważań.

Autorka prawidłowo przedstawia także podstawowe klasyfikacje środków nadzoru występujące w doktrynie prawa administracyjnego. Wykorzystanie podziałów proponowanych przez E. Ochendowskiego (s. 137), obejmujących środki nadzoru represyjnego i prewencyjnego, a także środki merytoryczne i personalne, pozwala ukazać różnorodność instrumentów pozostających w dyspozycji organów nadzorczych. Wartościowe jest również przedstawienie podziału na środki informacyjne (informacyjno-doradcze) oraz środki korygujące (s. 138). Autorka umiejętnie wykorzystuje dorobek doktryny do wyjaśnienia pojęcia środków nadzoru.

Również informacje na temat relacji między nadzorem a kontrolą, jak też część dotycząca nadzoru jako skutku funkcji regulacyjnej państwa, należy ocenić pozytywnie. Jak zwykle, rozważania teoretyczne zostały oparte o analizę literatury przedmiotu, przy uwzględnieniu także rozwiązań ustawowych.

Cenny, i tworzący szerszy kontekst dla następnego podrozdziału, jest podrozdział dotyczący nadzoru państwa nad podmiotami leczniczymi. Słusznie ukazane zostało, że podczas tego nadzoru uwzględniane mogą być także celowość, gospodarność i rzetelność (s. 150). Mowa jest także o zagadnieniach związanych z kontrolą, do której należeć może np. wizytacja pomieszczeń (s. 153 i nast.). Wskazane zostały uprawnienia podmiotów, działających w zakresie nadzoru państwa nad podmiotami leczniczymi.

Niezwykle cenną (chociaż krótszą niż część poprzednia) częścią rozprawy jest podrozdział trzeci czwartego rozdziału, czyli „Nadzór w publicznej służbie krwi". Trafnie przywołano odpowiednie przepisy. Wiele jest informacji na temat kontroli, w tym czynności kontrolnych.

Zakończenie w sposób właściwy podkreśla, czy też przypomina, osadzenie rozprawy w doktrynie prawa administracyjnego. W tej jednostce redakcyjnej znajdujemy rozważania na temat bezpieczeństwa, bezpieczeństwa krwi, a także wybranych podmiotów, odgrywających ważną rolę w zakresie omawianej tematyki. Ostatni akapit zakończenia przypomina hipotezę postawioną na początku rozprawy. Całokształt rozważań, informacji i analiz przedstawionych w rozprawie przekonująco świadczy na rzecz postawionej hipotezy.

W pracy mamy do czynienia z analizami prawnoadministracyjnymi obejmującymi prawo materialne i ustrojowe. Wątki dotyczące bezpieczeństwa, a także zdrowia publicznego, są niezwykle cenne i trafnie wpisują się w tematykę rozprawy. Autorka w sposób prawidłowy poddała analizie przepisy, literaturę, a także orzecznictwo sądów. Mamy do czynienia z

dostrzeganiem także zjawisk, dotyczących realnego życia jednostek i społeczeństwa, co czyni rozprawę jeszcze bardziej cenną i aktualną. Systemowe myślenie jest wartościowym elementem pracy, z pewnością mamy do czynienia z dostrzeganiem zarówno szerszego kontekstu, w jakim krwiodawstwo funkcjonuje, jak też z zauważaniem poszczególnych elementów, łączących się na dobrze zbudowany system krwiodawstwa.

Literatura wykorzystana w pracy jest aktualna i wartościowa, zostały przywołane publikacje z zakresu prawa administracyjnego, jak też dotyczące krwiodawstwa, krwiolecznictwa i bezpieczeństwa zdrowotnego. W odpowiednim stopniu mamy również do czynienia z korzystaniem z literatury obcojęzycznej. Pracę wzbogaca obecność literatury filozoficznej, dotyczącej medycyny i innych dziedzin, jednak większość literatury należy do doktryny prawa administracyjnego, co należy ocenić pozytywnie. Wartościowe są także dawniejsze pozycje literatury dotyczące realiów krwiodawstwa w wybranych czasach (np. artykuł W. Błońskiego z 1934 roku). Dobór literatury odpowiada charakterowi podjętej problematyki i świadczy o dobrej orientacji Autorki w dorobku naukowym odnoszącym się do analizowanych zagadnień. Co prawda nie został przywołany mój artykuł „Administracyjnoprawne aspekty krwiodawstwa" opublikowany w czasopiśmie Acta Elbingensia. Rocznik naukowy Elbląskiej Uczelni Humanistyczno-Ekonomicznej w 2008 roku, ale jest to z pewnością słuszna decyzja, gdyż niewiele by to wniosło do rozprawy.

Na wysoką ocenę zasługuje dobór oraz wykorzystanie aktów normatywnych stanowiących podstawę prowadzonych analiz. Autorka zgromadziła niezwykle obszerny materiał normatywny, obejmujący akty prawa krajowego, jak i prawa międzynarodowego oraz prawa Unii Europejskiej. Podstawę rozważań stanowią przede wszystkim obowiązujące akty prawa polskiego, poczynając od Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, poprzez ustawy regulujące organizację ochrony zdrowia, działalność leczniczą oraz publiczną służbę krwi, aż po liczne akty wykonawcze. W szczególności należy podkreślić szerokie wykorzystanie rozporządzeń Ministra Zdrowia.

Na uznanie zasługuje uwzględnienie prawa Unii Europejskiej. Autorka wykorzystuje dyrektywy stanowiące podstawę harmonizacji krajowych regulacji dotyczących jakości i bezpieczeństwa krwi, jak również najnowsze akty unijne odnoszące się do substancji pochodzenia ludzkiego (SoHO). Pozytywnie należy ocenić wykorzystanie aktów prawa międzynarodowego. Autorka słusznie ukazała wiele zagadnień dotyczących rozwiązań przyjętych w Polsce na tle na tle międzynarodowych standardów ochrony zdrowia i życia człowieka. Na uwagę zasługuje także korzystanie z aktów historycznych, przydatnych,

ponieważ Autorka odwołuje się do wcześniejszych regulacji dotyczących krwiodawstwa i ochrony zdrowia m.in. w celu ukazania zachodzących przemian.

Bardzo wysoko należy ocenić wykorzystanie orzecznictwa. Autorka sięga do orzeczeń sądów administracyjnych, jak i innych sądów, w tym Sądu Najwyższego oraz Trybunału Konstytucyjnego, wszędzie tam, gdzie ma to znaczenie dla wyjaśnienia analizowanych zagadnień. Orzeczenia zostały włączone do toku rozważań jako ważny argument interpretacyjny. W tym kontekście na pozytywną ocenę zasługuje fakt, że Autorka uwzględnia nowsze orzecznictwo.

Wykaz „Innych źródeł" wykorzystanych w rozprawie zasługuje na pozytywną ocenę. Autorka sięgnęła do materiałów o charakterze informacyjnym, organizacyjnym i dokumentacyjnym. Na uwagę zasługuje przede wszystkim korzystanie ze źródeł pochodzących od instytucji publicznych i organizacji związanych z krwiodawstwem oraz ochroną zdrowia. Dotyczy to między innymi materiałów publikowanych przez Narodowe Centrum Krwi, Instytut Hematologii i Transfuzjologii, regionalne centra krwiodawstwa i krwiolecznictwa czy Światową Organizację Zdrowia. Pozytywnie należy ocenić również wykorzystanie oficjalnych tekstów konstytucji i ustaw innych państw.

Na aprobatę zasługuje także wykorzystanie materiałów legislacyjnych, w szczególności rządowego projektu ustawy wraz z drukiem sejmowym. Na uwagę zasługuje również wykorzystanie uchwał organów jednostek samorządu terytorialnego dotyczących ulg komunikacyjnych dla honorowych dawców krwi.

Pewne wątpliwości natury metodologicznej może budzić zaliczenie do kategorii „Innych źródeł" niektórych materiałów, które mają charakter aktów normatywnych lub ich części. Dotyczy to przykładowo załączników do rozporządzeń czy uchwał organów jednostek samorządu terytorialnego. Z punktu widzenia klasyfikacji bibliograficznej można byłoby rozważyć ich ujęcie w wykazie krajowych aktów normatywnych. Uwagi tej nie należy jednak traktować jako zarzutu merytorycznego wobec rozprawy, lecz jedynie jako spostrzeżenie dotyczące techniki sporządzania bibliografii.

Język rozprawy jest precyzyjny i zrozumiały. Autorka moim zdaniem w sposób prawidłowy posługuje się specjalistycznym (w tym również medycznym) słownictwem, jak również poprawnie korzysta z terminologii prawniczej. Strona językowa jest poprawna, a styl pasuje do przedstawianych treści.

Autorka zachowuje odpowiednią precyzję terminologiczną oraz konsekwencję w stosowaniu podstawowych pojęć. Widoczna jest dbałość o jednoznaczność wywodu oraz o ścisłe rozróżnianie poszczególnych instytucji prawa administracyjnego. Poszczególne

zagadnienia przedstawiane są w sposób logiczny, z zachowaniem właściwej kolejności argumentacji. Autorka zazwyczaj rozpoczyna analizę od przedstawienia podstawowych pojęć i stanowisk doktryny, następnie przechodzi do analizy obowiązujących regulacji prawnych, by w dalszej kolejności formułować własne wnioski, co uznać należy za prawidłowe. Pozytywnie należy ocenić sposób konstruowania poszczególnych jednostek redakcyjnych. Warto również podkreślić, że Autorka posługuje się językiem wyważonym. Tekst jest przejrzysty, poszczególne części pozostają ze sobą logicznie powiązane, a tok rozumowania jest łatwy do śledzenia. Przywoływana literatura została wkomponowane w wywód w sposób naturalny.

W niektórych fragmentach Autorka koncentruje się na szczegółowym przedstawieniu obowiązujących regulacji prawnych oraz poglądów doktryny, niekiedy rezygnując z ocen lub z szerszej polemiki. Nie wpływa to jednak na wartość rozprawy, a wręcz należy uznać to za uzasadnione, ze względu na pierwszorzędne znaczenie konieczności przedstawienia istniejących rozwiązań czy poglądów.

Interesującym rozwiązaniem jest stosowanie w niektórych wypadkach podwójnych numerów przypisów dolnych w jednym miejscu, mamy zatem do czynienia ze wskazaniem dwu różnych źródeł, pasujących do jednego miejsca w tekście głównym. Zwykle w takich przypadkach stosowany jest średnik w treści jednego przypisu dolnego, ale stosowanie przypisów podwójnych nie jest to moim zdaniem błąd, a wręcz może ułatwić sprawne wskazanie, o którą treść chodzi.

W rozprawie została zaprezentowana ogólna wiedza teoretyczna kandydatki w dyscyplinie nauk prawnych oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Rozprawa p. Doroty Frańczak pt. „Administrowanie krwią jako dobrem publicznym" stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Należy jednoznacznie stwierdzić, że mamy do czynienia z pracą udaną i wartościową, spełniającą wymogi stawiane tego typu opracowaniom, w tym również odpowiadającą wymogom Art. 187 ust. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (j.t. Dz.U. z 2024 r. Poz. 1571 ze zm.).